

Odwołano szefa SBU bo powiedział o korupcji władz

19 czerwca 2015

Szef Ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa wspominał o korupcji w obozie prezydenta – i natychmiast został zwolniony. Walentin Naliwajczenko został szefem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w 2014 r. po odsunięciu od władzy Wiktora Janukowycza. Naliwajczence wielokrotnie zarzucano związki ze środowiskiem radykalnych nacjonalistów i neonazistów, ale to nie przeszkadzało mu pełnić swojej funkcji. Potknął się dopiero kilka dni temu, kiedy publicznie zasugerował, że związek z gigantycznym pożarem magazynu paliw pod Kijowem może mieć zastępca prokuratora generalnego Ukrainy, który czerpał z tej bazy gigantyczne nielegalne zyski. Straty wyniosły około 12 mld hrywien, zginęło 5 osób, 9 zostało rannych. 15 czerwca rozpoczęły się pierwsze aresztowania.

Prezydent Piotr Poroszenko zasugerował 16 czerwca na posiedzeniu swojego ugrupowania parlamentarnego Blok Poroszenki, że będzie wnosił o dymisję Naliwajczenki. Jednocześnie dodał, że proponuje mu stanowisko szefa wywiadu zagranicznego. Jeden ze współpracowników szefa SBU napisał na swoim profilu w FB, że Naliwajczenki nie wypuszczono do USA, gdzie miał mieć wykład, w związku przesłuchaniem w prokuraturze, dotyczącym jego wypowiedzi o korupcji na najwyższych szczeblach władzy. W parlamencie odebrano zapowiedź zwolnienia szefa służb specjalnych jako kolejny konflikt między prezydentem Ukrainy a premierem tego kraju Arsenijem Jaceniukiem. Jednak, kiedy doszło do głosowania, 248 parlamentarzystów przy wymaganej większości 226, poparło inicjatywę Piotra Poroszenki i szef SBU został odwołany.

Na Ukrainie 18 czerwca rozpoczęła się już szósta fala mobilizacji. Oficjalnie konkretna liczba przewidywanego poboru nie została podana, jednak ukraińskie źródła powołując się na

prokuratura wojskowego Anatolija Matiosa przewidują, że mowa o 50 tysiącach osób. Mobilizacja do ukraińskich sił zbrojnych rozpoczęła się w marcu 2014 roku – jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem operacji specjalnej w kwietniu. Jest ona prowadzona na tak zwany „szczególny okres”, który obejmuje „czas działań bojowych i rozpoczęcie odbudowy po wojnie”. W zeszłym roku na Ukrainie odbyły się trzy fale mobilizacji. W tym roku również przewidziano trzy. Pierwsza fala mobilizacji tego roku miała miejsce w styczniu na okres trzech miesięcy, druga – od kwietnia na dwa miesiące. Liczebność wojska pod koniec ubiegłego roku wyniosła około 150 tysięcy osób. W 2015 roku do sił zbrojnych może zostać zmobilizowanych łącznie około 104 tysięcy osób i łączy liczebność armii wzrośnie do 250 tysięcy żołnierzy.

Prywatni kredytodawcy Ukrainy opowiadają się przeciwko umorzeniu długów kraju – wynika z otwartego listu, opublikowanego w „The Financial Times”. Zdaniem komisji prywatnych kredytodawców, umorzenie długów w przyszłości utrudni ukraińskim emitentom dostęp do pożyczek, jest to „zła droga”, która „wyśle zły sygnał globalnym rynkom kapitału”. W liście podkreślono, że zaproponowany przez komisję plan restrukturyzacji odpowiada wszystkim kryteriom MFW i pozwala na zaoszczędzenie 16 mld dolarów. Kredytodawcy podkreślają, że z sumarycznego długu Ukrainy, który wynosi 70 mld dolarów, proponuje się restrukturyzowanie jedynie 22 mld dolarów. Ponadto komisja przypuszcza, że inni kredytodawcy powinni podzielić odpowiedzialność. W skład komisji kredytodawców Ukrainy wchodzi przedstawiciele takich organizacji, jak T Rowe Price, TCW, Franklin Templeton, BTG Pactual.

Autorstwo: MW (1-2), Sputnik (3-4)

Źródła: Strajk.eu, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości dla: WolneMedia.net